

Miłkowski Informator Lokalnych Aktualności



egzemplarz bezpłatny
ISSN 2353-3757



Dożynki to najważniejsze święto na wsi. W tym roku Święto Plonów w Miłkach przebiegało wyjątkowo hucznie i zaszczylił je nawet swą obecnością sam wojewoda warmińsko-mazurski Radosław Król. Krótką relację przedstawiamy Państwu na stronie 4.



str. 2

Wiejskie liderki i animatorzy
kultury w Rydzewie



str. 6 – 7

Historia Konopek Małych



str. 8 – 9

Konopki Małe współcześnie



str. 11

Ośrodek Kultury zaprasza

KOBIETY WIEJSKIE Z LUBUSKIEGO I ANIMATORZY KULTURY Z WARMII I MAZUR W RYDZEWIE

17 września 2025 r. świetlicę wiejską w Rydzewie odwiedziły uczestniczki wizyty studyjnej projektu „Aktywna Kobieta Wiejska” – liderki z województwa lubuskiego: przedstawicielki kół gospodyń wiejskich, stowarzyszeń i samorządu. Aktywne panie z województwa lubuskiego oraz gminy Miłki rozmawiały o tym, jak wzmacniać społeczność, rozwijać przedsiębiorczość i tworzyć projekty, które zostawiają trwałe ślady. Gospodarzem wydarzenia była wójt gminy Miłki – Barbara Mazurczyk. Z kolei 25 września rydzewska świetlica gościła inaugurację 6. Zlotu Animatorów Warmii i Mazur. Podczas wizyty animatorów kultury z całego województwa dzielono się doświadczeniami i budowano dobre relacje, ale przede wszystkim zaistniała możliwość prezentacji miłkowskich inicjatyw kulturalnych i społecznych, których waga i popularność ma już ponadlokalny rozgłos.

*WMD,
fot. Ośrodek Kultury w Miłkach*



BĘDZIE CIEPŁO I OSZCZĘDNIE

Szanowni Państwo! Drodzy Miłczanie! Trwa generalna termomodernizacja obiektów Zespołu Placówek Oświatowych w Miłkach. Wszystkie budynki – sala sportowa, stołówka, przedszkole, podstawówka i dawne gimnazjum, a także Ośrodek Kultury – będą zaopatrywane w ciepło przez nowoczesne, zautomatyzowane kotłownię z kotłami na pelet oraz pompy ciepła. Docelowo wszystko będzie funkcjonowało w systemie Odnawialnych Źródeł Energii, zaopatrując się w nią z małej fermy paneli słonecznych, ustawionej pomiędzy Ośrodkiem Kultury i parkingiem a cmentarzem. W dniach słonecznych pompy ciepła będą czerpały energię z paneli fotowoltaicznych, zaś w miesiącach ciepłych przewidywany nadmiar energii będzie wykorzystywany do oświetlenia ulicznego. W przypadku niskich temperatur zimowych, którym pompy ciepła nie są w stanie sprostać, system będzie automatycznie przełączany na kotły peletowe, które z powodzeniem ogrzeją obiekty nawet przy najniższych temperaturach. Przy realizacji tej inwestycji naszym celem było zapewnienie efektywności energetycznej oraz bezpieczeństwa (wcześniej zdarzały się przypadki zapłonu sadzy w przewodach kominowych), a także dobry bilans oszczędnościowy – panele fotowoltaiczne będą produkować tyle prądu ile zużyją ogrzewane budynki. W obiektach szkolnych do sezonu grzewczego uruchomione zostaną kotłownie z piecami na pelet, natomiast całość z wprowadzeniem systemu OZE przewidujemy uruchomić do końca grudnia.

Do końca bieżącego roku planujemy też zakończenie gruntownej modernizacji Ośrodka Kultury. W obiekcie wymieniony został dach i powiększona sala widowiskowa. Usunięte zostały m.in. ograniczające powierzchnię filary, co zmieniło też kompozycję nośną stropu. W pomieszczeniach poza salą widowiskową zastosowane zostało ogrzewanie podłogowe. Zadbaliśmy też o zewnętrzną estetykę obiektu – fronton miłkowskiego Ośrodka Kultury ozdobi mural autorstwa artystki z Rydzewa – Janiny Knap.

Zakończony i rozliczony został remont kościoła w Miłkach, natomiast trwa jeszcze remont kościoła w Rydzewie. Prace odbywają się pod kontrolą służb ochrony zabytków, gdyż obie świątynie są obiektami zabytkowymi. Trwa też remont Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej, gdzie przeprowadzana jest również pełna termomodernizacja. GOPS będzie zasilany w ciepło przez nową kotłownię, zlokalizowaną w budynku dawnego gimnazjum. Obecnie GOPS funkcjonuje w budynku dawnej szkoły w Staświnach. Oczekujemy na wynik konkursu na sfinansowanie Centrum Usług Społecznych – jeśli będzie pozytywny, to zmienimy całą formułę funkcjonowania GOPS. Złożyliśmy również wniosek na dofinansowanie termomodernizacji Szkoły Podstawowej w Rydzewie. Czekamy na rozstrzygnięcie konkursu, mając nadzieję, że będzie dla nas korzystne.

W trakcie realizacji jest projekt zapewniający naszej gminie cyberbezpieczeństwo. Jest to bardzo ważna realizacja ze względu na coraz większą możliwość zagrożeń w sieci internetowej, co wymaga odpowiednich zabezpieczeń i oprogramowania. W obliczu narastających zagrożeń zaczęliśmy też realizować przedsięwzięcia w zakresie Ustawy o obronie cywilnej i ochronie ludności. Z uzyskanego dofinansowania dokonaliśmy zakupu agregatu prądotwórczego, plandeki i innych zabezpieczeń, a także łóżek, materaców i śpiworów oraz zapasów wody. Przeprowadzone zostaną szkolenia ludności i rozprowadzone broszury informujące jak się zachować w sytuacji kryzysowej. Wyznaczamy drogi ewakuacyjne, a w przyszłym roku zajmiemy się przygotowaniem schronów. PUKR zajmie się też odpowiednim zabezpieczeniem ujęć wody i wodociągów. Miejmy nadzieję, iż skorzystanie z tego wszystkiego nie będzie konieczne, ale trzeba być przygotowanym na każdą ewentualność. W ramach działań na rzecz poprawy bezpieczeństwa w naszej gminie zakupiliśmy też używany samochód operacyjny dla Ochotniczej Straży Pożarnej w Marcinowej Woli. Ogłoszony został też przetarg na zakup nowego ciężkiego samochodu strażackiego dla OSP w Miłkach.

Jak większość samorządów mamy bardzo dużo pracy związanej z przygotowaniem ogólnego planu zagospodarowania gminy. Do Urzędu Gminy wpłynęło bardzo dużo wniosków o udzielenie warunków zabudowy, jak również prawie 900 zintegrowanych planów inwestycyjnych, z których procedowanych jest w tej chwili 61. W październiku przewidujemy spotkanie z urbanistami i pierwsze konsultacje społeczne.

Do końca września spłynęły też po wiejskich zebraniach wnioski, dotyczące funduszy sołeckich. Z przedłożonych rozlicznych tematów i projektów wynika, iż mieszkańcy naszych sołectw są bardzo świadomi swoich problemów oraz potrzeb i podchodzą w rozsądny sposób do możliwości ich zaspokojenia. Kwotowo wnioski na fundusze sołeckie mieszczą się w przedziale od około 68 tysięcy złotych do około 16 tysięcy złotych w zależności od wielkości sołectwa. Ogółem na fundusze sołeckie przeznaczyliśmy w gminie Miłki około 400 tysięcy złotych. Jednocześnie przygotowujemy się już do nowej uchwały o budżecie gminy.

Warto się pochwalić poprawą estetyki naszej gminy, co mogliśmy zrealizować za pomocą środków z wygranych



Trwa termomodernizacja obiektów ZPO i OK w Miłkach



Między OK i cmentarzem powstała mini ferma fotowoltaiczna

konkursów. Dzięki nim uporządkowaliśmy teren wokół Urzędu Gminy, stosując nowe nasadzenia wzdłuż strumienia oraz wokół. Nasadzenia obejmowały rośliny hydrofilowe (magazynujące wodę) i miododajne. Dzięki projektowi pilotowanemu przez GOPS zrealizowaliśmy też nowe urządzenie ronda w centrum Miłek. Dzięki projektowi edukacyjnemu nasze szkoły realizują dużo dodatkowych zajęć dla dzieci i młodzieży, zaś GOPS uzyskał konkursowe dofinansowanie na wsparcie seniorów.

Chciałabym jeszcze podzielić się z Państwem pozytywnymi wrażeniami z dwóch wydarzeń, które miały ostatnio miejsce w naszej gminie. Pierwszym z nich było spotkanie aktywnych kobiet z województwa lubuskiego, które zapragnęły odwiedzić naszą gminę. Dwadzieścia kobiet, reprezentujących różne aspekty aktywności społecznej i instytucjonalnej z marszałknią województwa na czele spotkało się z naszymi aktywistkami, dzieląc się swoimi doświadczeniami i dobrymi praktykami. Bardzo mnie cieszy nawiązanie kontaktów z województwem lubuskim i w miarę posiadanych środków zorganizujemy pewnie naszą rewizytę. Drugim bardzo ważnym wydarzeniem był Zlot Animatorów Kultury Województwa Warmińsko-Mazurskiego, który odbył się 25 września w Rydzewie. Spotkanie to zaakcentowało mocno naszą aktywność kulturalną, którą jak widać dostrzeżono nawet w stolicy województwa.

Wójt Gminy Miłki
– **Barbara Mazurczyk**

NAJWAŻNIEJSZE ŚWIĘTO WSI

Dożynki były i będą zawsze najważniejszym wiejskim świętem. W tym roku uroczyste obchody Święta Plonów w Miłkach odbyły się w niedzielę 24 sierpnia. Uroczystość rozpoczęła msza polowa na stadionie szkolnym, po czym nastąpiło przywitanie gości wśród których byli m.in. wojewoda warmińsko-mazurski Radosław Król oraz senator RP Jolanta Piotrowska. Starostowie Dożynek w Miłkach, którymi w tym roku byli Ewa i Adam Golonkowie z Lipińskich przekazali poświęcony bochen chleba na ręce wójt Barbary Mazurczyk, po czym został on rozdzielony pomiędzy uczestników uroczystości. Później nastąpiła część rozrywkowa, podczas której można było podziwiać sceniczne występy Zespołu Pieśni i Tańca z Elku, zespołów śpiewaczych „Kalina” i „Marciniani”, zespołu tanecznego Senior Dance oraz muzycznej dzieciarni z Extreme Kids. Na finał do tańca zagrali Black Street Band i dała koncert gwiazda imprezy – Marcin Siegieńczuk.

W konkursie na wieniec dożynkowy pierwsze miejsce zajęło Rydzewo, drugie – Miłki, a trzecie – Marcinowa Wola. Wyróżnienie uzyskały Staświny. W konkursie kulinarnym na najsmaczniejszą kışkę ziemniaczaną zwyciężyły Paprotki, przed Konopkami Nowymi i Wyszowatymi. W widowiskowych dyscyplinach konkursu „W zielone gramy, punkty sołectwom zbieramy” najwięcej punktów nabierało sołectwo Miłki, wyprzedzając sołectwo Lipińskie i sołectwo Wyszowate. Zabawa była naprawdę świetna dzięki zaangażowaniu ekipy Ośrodka Kultury w Miłkach oraz Kół Gospodyń Wiejskich, OSP, stowarzyszeń i sołectw gminnych.

WMD
(*fol. Ośrodek Kultury w Miłkach*)





Zapraszamy

CZEKAMY NA WAS
W BIBLIOTECE
Z CIEKAWYMI PROPOZYCJAMI
KSIĄŻKOWYMI
I MNÓSTWEM
NIEPOWTARZALNYCH
WYDARZEŃ



W GODZINACH
9.00 - 17.00



BIBLIOTEKA
W MIŁKACH

OK
OŚRODEK KULTURY W MIŁKACH

OD KONOPCZYKÓW DO MUCH LEŚNYCH

Na trzecim kilometrze szosy, wiodącej od drogi krajowej nr 63 w Konopkach Wielkich do Wydmin, rozciąga się niewielka nie tylko z nazwy wieś Konopki Małe. Za ostrym zakretem w centrum wsi w kierunku Talek, leżących już poza granicami gminy Miłki, wiedzie przecudnej urody lipowa aleja. Trudno powiedzieć, kiedy jest piękniejsza – czy latem, kiedy jedzie się przez gęsty, zielony tunel, czy też jesienią, kiedy ów tunel zamienia się w wielobarwny korytarz. Dla mnie jest to najlepsza wizytówka Konopek Małych.

Okolice Konopek Małych były obszarem najstarszej fali osadnictwa, sięgającej epoki brązu. W torfowiskach nad Bielską Strugą (niem. Bilsker Fliess) na północny zachód od wsi archeolodzy niemieccy odkryli pozostałości dużej osady, datowanej na ok. 2200 – 700 lat przed naszą erą. Wówczas cały ten obszar porośnięty był nieprzebytą puszcza w której mogły bytować tylko społeczności utrzymujące się z łowiectwa i zbieractwa. Datowanie i forma znalezionych na stanowisku archeologicznym prehistorycznych artefaktów wskazuje na kulturę wcześniejszą, niż napływające już wówczas tutaj ze wschodu ludy bałtyjskie, które skolonizowały wielką puszcę galindzką (niem. Wildnis) i objęły ją w posiadanie, aż do krucjaty krzyżackiej.

Historyczne dzieje wsi rozpoczęły się w 1491 r., kiedy to krzyżacki komtur brandenburski (pokarmiński) – Melchior Köchler von Schwansdorf nadał tutaj 31 łanów, czyli około 553 hektary ziemi, braciom Pawłowi, Wawrzyńcowi i Janowi Konopczykom (Konopkson). Bracia byli najprawdopodobniej synami polskiego szlachcica Jakuba Konopki, który przywędrował tutaj z ziemi wiskiej lub łomżyńskiej, gdzie po osadach o takiej nazwie siedzieli szlacheccy zagrodnicy herbu Nowina, Ślepowron i Białynia. Tak więc osada miała rodowód polski i szlachecki, a zwano ją od nazwiska zasadźców – Konopk. Przywilej nakładał na braci Konopczyków obowiązek zasiedlenia osady wolnych (niem. Freyendörfer), czyli zwolnionych na określony okres z powinności feudalnych, na prawie magdeburskim z obowiązkiem wystawienia dwóch służb zbrojnych. Pozwalał też osadnikom na zakładanie pasiek w ogrodach, ale miód z nich miał być sprzedawany na zamek w Lecu (Giżycku). Na wezwanie zakonu chłopci z Konopek Małych byli również zobowiązani do pomocy w budowie i naprawach umocnień krzyżackich oraz mieli się stawiać do pomocy w polowaniach. Na tym tle w 1622 r. wybuchł konflikt pomiędzy osadnikami a władzą zwierzchnią, gdyż chłopci z Konopek Małych podnieśli, że skoro zakon już nie istnieje, to przestały istnieć również zobowiązania i odmówili udania się na polowanie książęce w rejonie Krutyni, czyli przeszło 50 km od ich wsi. Zostali za to ukarani wysoką grzywną.

W początkach XVI stulecia w Konopkach Małych mieściło się krzyżackie komornictwo, co przydawało niewielkiej osadzie dużego znaczenia. Wieś była siedzibą komornika, czyli krzyżackiego urzędnika, sprawującego nadzór nad ludnością i pełniącego funkcje policyjne, gospodarcze oraz fiskalne na określonym obszarze, obejmującym od 15 do 45 wsi. Komornika najczęściej powoływano spośród ludności pruskiej, co mogłoby wskazywać, że również Prusowie zamieszkiwali wówczas w Konopkach Małych. Siedzibę komornika we wsi potwierdza spis krzyżacki z 1507 r. Konopki Małe odgrywały też w XVI w. ważną rolę osadniczą w regionie. To stąd pochodzili Maciej i Mikołaj, którzy na mocy przywileju starosty Georga von Kröstena założyli w 1552 r. Rydzewo, a także synowie „starego Koniga” Jan, Maciej i Stefan, którzy w roku 1555 z upoważnienia tego samego starosty zakładali Paprotki.

Pomiar osad z 1598 r. wykazał obszar wsi Konopki Małe obejmujący ponad 33 łany, czyli z blisko 36-hektarową nadwyżką wobec przywileju z 1491 r. Ostatecznie w 1945 r. obszar wsi obejmował 665 ha, czyli aż 112 ha więcej, niż nadano w przywileju lokacyjnym. W 1563 r. w spisie rzemieślników odnotowano też, że we wsi działał kowal. W 1748 r. wieś Klein Konopken należała do królewskiej domeny na zamku giżyckim (Althof Lötzen). W 1785 r. we wsi było 18 chłopskich gospodarstw, zaś spis z 1818 r. podaje, że w 20 gospodarstwach zamieszkiwało tutaj 134 mieszkańców. Szczyt demograficznego rozwoju Konopek Małych przypadł na 1885 r., kiedy to doliczono się tutaj 275 mieszkańców. Potem było różnie: w 1905 r. – 194 mieszkańców, w 1910 r. – 219, w 1933 r. – 209 i ostatecznie w 1944 r. – 219.

Nic nie wiemy (brak danych źródłowych) o tutejszym rozmiarze mazurskich plag z przełomu XVII i XVIII stulecia, czyli „najazdu tatarskiego” oraz epidemii dżumy, ale sądząc po dużej ilości ofiar w nieodległych Konopkach Wielkich i tutaj musiały być one wysokie. Na pewno też wieś dotknęły działania pierwszowojenne z 1914 i 1915 r., gdyż dwukrotnie znajdowała się ona w strefie frontowej i pod okupacją rosyjską. Max Dehnen w swojej pracy wydanej w dwudziestolecie międzywojennym podaje jedynie, że w Konopkach Małych znajduje się 12 grobów niezidentyfikowanych żołnierzy rosyjskich, poległych podczas walk zimowych 1914/1915. Najprawdopodobniej były one zlokalizowane na wiejskim cmentarzu, położonym na północny zachód od zabudowań. Natomiast 23 sierpnia 1925 r. w centrum wsi odsłonięto kamienny obelisk ku czci mieszkańców wsi poległych podczas działań wojennych 1914 – 1918. Dzisiaj po owym pomniku pozostała jedynie kupka kamieni oraz dwie dorodne tuje.

Nazwisko polskich szlachciców w nazwie wsi, to nie licowało z rodzącym się pod koniec lat dwudziestych ubiegłego wieku nacjonalizmem niemieckim. Dlatego nazwę Klein Konopken postanowiono zmienić. 18 czerwca 1929 r., a więc jeszcze na długo przed ostatecznym dojściem nazistów do władzy w Niemczech, nazwę Klein Konopken zmieniono na Waldfliess. Najprawdopodobniej nazwa ta była nawiązaniem do Bielskiej Strugi – leśnej rzeczki, nad którą odkryto prehistoryczną osadę, a której mieszkańców niemieccy propagandyści uważali za pierwotnych Germanów. Wyszło jednak całkiem niepoważnie, bowiem nowa nazwa przez nieuwagę, a może zamierzoną złośliwość, często gubiła drugie s z podwójnej końcówki i wychodziło, że nadano ją, aby uczcić... leśne muchy.

Pomimo tego aktu germanizacji wieś do 1945 r. zamieszkiwało sporo osób o polsko brzmiących nazwiskach: Rosinski, Kowalewski, Niebrzydowski, Hanuschke, Hasio, Orlick, Gorny, czy Alexy. Choć w Konopkach Wielkich znajdowała się obszerna, piętrowa gospoda z kamiennym gankiem, opatrzonym filarami na których wspierał się balkon, należąca do Ericha Pressa, a także mała mleczarnia przy posesji Pielów i wiatrak holenderski przy wyjeździe w stronę Bielskich, nie było tutaj w zasadzie bogaczy. Najbogatszym gospodarzem we wsi był Wilhelm Piel, posiadający 78 ha ziemi, 12 koni, 35 krów, 4 owce i 20 świń. Prawie ex aequo klasyfikował się Gottlieb Lammek, ze swoimi 72 ha ziemi, 12 końmi, 35 krowami, 10 owcami i 20 świniami. Na dalszych miejscach znajdowali się: Gustav Purwin – 55 ha ziemi, 6 koni, 23 krowy, 10 owiec i 10 świń, Hans Merker – 53 ha, 6 koni, 21 krów, 8 owiec i 4 świnię, August Gorny – 54 ha, 4 konie, 8 krów, 4 świnię oraz Paul Alexy – 35 ha ziemi, 5 koni, 18 krów i 10 świń. Reszta rodzin musiała się zadowolić o wiele mniejszym stanem posiadania, jak również standardem życia, choć po oddłużeniach gospodarstw rolnych, niskoprocentowanych kredytach gwarantowanych przez państwo oraz innych dobrodziejstwach socjalnych wprowadzonych przez nazistów, bieda opuściła Mazury i Konopki Małe, zwane wówczas Waldfliess. Ale nie na długo...

Wraz z niosącą grozę zimową ofensywą Armii Czerwonej w styczniu 1945 r. zakończyła się historia krzyżackiej, prusackiej, a potem niemieckiej wsi Klein Konopken / Waldfliess, rozpoczęta 454 lat wcześniej przez zubożałą polską szlachtę z Podlasia. Wkrótce rozpoczęły się jej nowe dzieje.

Wojciech M. Darski



Przepiękna aleja lipowa biegnąca z Konopek Małych w kierunku Talek



Pocztówka reklamująca Waldfliess z lat 30. ubiegłego stulecia, przedstawiająca gospodę Ericha Pressa, część wsi obok pomnika poległych w I wojnie światowej oraz sarny na łące (źródło: „Lötzen – Stadt und Kreis”)



Polskie herby szlacheckie Nowina, Ślepowron i Białynia – którymś z nich pieczętowali się założyciele Konopek Małych



Zdjęcie przedstawiające uroczystość odsłonięcia pomnika poległych w I wojnie światowej w centrum wsi (źródło: „Lötzen – Stadt und Kreis”)



Plan wsi z 1944 r. z oznaczonymi nazwiskami gospodarstwami (źródło: Kreisgemeinschaft Lötzen)

MYŚLAŁEM ŻE TA WIEŚ WYGAŚNIE ...

Zimą 1945 r. nie pomogły schrony bojowe Giżyckiego Rejonu Umocnionego (niem. Befestigter Raum Lötzen), którego wschodnia flanką przebiegała po wzgórzach od strony Jedamek. Jesienią 1944 r. pospiesznie je wzmacniano umocnieniami ziemnymi, do kopania których wykorzystywano jeńców francuskich i miejscową ludność. Jednak Niemcom nie starczyło żołnierzy na ich obsadzenie i ofensywa radziecka przeszła jak śnieżna burza po tych bunkrach i opuszczonej wcześniej przez ludność cywilną wsi Waldfliess. Praktycznie nie było tutaj walk więc większość zabudowań wiejskich ocalała.

Po jakimś czasie do opustoszałej wsi powróciła niewielka grupka dawnych mieszkańców, których Rosjanie zagarnęli gdzieś na trasie ucieczki i udało się, że nie zastrzelili. Obecny sołtys Konopek Małych – Stefan Trzciński pamięta kobietę o nazwisku Borts, która dożyła swoich dni w gospodarstwie, które zajęli w 1947 r. Jej ojciec był z pochodzenia Holendrem i pracował we młynie w Konopkach Wielkich. Matka spoczęła na wiejskim cmentarzu w zagajniku u północno-zachodniego skraju wsi. To na jej grobie stoi drewniany krzyż z figurką Jezusa. Po pozostałych mieszkańcach wsi Waldfliess pozostało jedynie kilka cembrowin nagrobnych bez żadnych tablic i inskrypcji.

Położona na uboczu głównych szlaków wieś długo nie mogła być w pełni zagospodarowana, bowiem osadnicy najwyraźniej bali się podjąć tutaj samotną vegetację. Kwestię problemów osadniczych rozwiązano w 1947 r. zasiedlając kilka gospodarstw wiejskich rodzinami ukraińskimi, przesiedlonymi przymusowo w ramach akcji „Wisła” z południowo-wschodnich powiatów Polski. W Polsce wieś powróciła do swej dawnej nazwy – Konopki Małe i funkcjonowała w gminie Miłki z przerwą na eksperyment administracyjny w latach 1954 – 1972, kiedy to włączono ją do gromady Talki. Konopki Małe nigdy nie osiągnęły poziomu rozwojowego sprzed wojny. Szczytem rozwoju demograficznego był rok 1970, kiedy to w 21 budynkach mieszkało tutaj łącznie 112 osób. Do tych gospodarstw należały grunty o powierzchni około 241 ha, a tutejsi gospodarze trzymali w swoich obejściach łącznie: 108 sztuk bydła i 143 sztuki trzody chlewnej. We wsi działało kółko rolnicze i spółka wodno-melioracyjna. Konopki Małe posiadały wówczas salę kinową na 120 miejsc, klub „Ruchu”, świetlicę i punkt biblioteczny. Wybudowana w okresie międzywojennym szkoła wznowiła swoją działalność w 1947 r., funkcjonując jako czteroklasowa placówka pedagogiczna, a od 1974 r. jako filia szkoły podstawowej w Miłkach. Od końca lat 80. ubiegłego stulecia wieś dotknął głęboki regres. Szkołę zamknięto, a w 2010 r. Konopki Małe miały już tylko 47 mieszkańców. Spis powszechny z 2021 r. wykazał żyjące we wsi 43 osoby. – *Myślałem, że ta wieś już całkiem wygaśnie* – mówi sołtys Stefan Trzciński – *ale ostatnio coś drgnęło i zaczęła odżywać.*

Stefan Trzciński ma 65 lat i jest sołtysem Konopek Małych już prawie cztery dekady. Jego żona Jolanta jest dyrektorem prywatnego przedszkola „Promyk” w Giżycku, zaś on nadal zajmuje się rolnictwem. Dzieci – 33-letni Michał i 30-letnia Aleksandra – są już dorosłe i wyjechały z Konopek Małych realizować swoje ambicje życiowe. Pan Stefan z małżonką też się zastanawiali nad przeprowadzką do miasta, ale ostatecznie zdecydowali, że zostają. – *Tu jest nie tylko ciężka praca na roli, ale też bardzo ważne dla mnie przyjemności. Można pójść do ogrodu, przysiąść na kawę i papierosa na werandzie, patrzeć jak zmieniają się pory roku...* Człowiek jest bliżej przyrody, a w pewnym wieku to jest bardzo ważne – stwierdza pan Stefan.

Obecnie w sołectwie Konopki Małe żyje 17 rodzin z czego 10 utrzymuje się z rolnictwa. Na okolicznych, pofalowanych łagodnymi wzgórzami łąkach pasą się owce oraz bydło. Jedno z gospodarstw



Sołtys Konopek Małych Stefan Trzciński



Zarośnięty cmentarzyk wiejski w Konopkach Małych



Świetlica wiejska w zmodernizowanym budynku dawnej gospody Ericha Pressa

wyspecjalizowało się w hodowli krów mlecznych. Uprawiane są też zboża, kukurydza, czy zielonki na paszę dla zwierząt. Zainteresowano się agroturystyką – we wsi pojawiają się domki oraz kwatery do wynajęcia i coraz więcej gospodarstw nastawia się bardziej na turystów, niż na produkcję rolną. – *Pojawili się nowi osadnicy; małżeństwo z Warszawy, jakiś wojskowy, para Irlandczyk i Polka, rodzina z Anglii na Jedamkach* – mówi sołtys Trzciński. – *Jedna z tych przyjezdnych postanowiła się tutaj osiedlić, bo zauroczyła ją nasza lipowa aleja. Ci nowi patrzą inaczej, mają nowe pomysły i... wieś się przez nich znacznie ożywiła.*

Faktycznie, przedwojenny budynek szkolny w centrum wsi zamieszkuje polsko-irlandzkie małżeństwo. Piętrowy budynek naprzeciwko, po gruntownym remoncie i modernizacji, ze świetlicą wiejską dzielą migranci ze Śląska, którzy prowadzą tutaj agroturystykę „Kosowisko”. Owa „rodzina z Anglii na Jedamkach” to familia Kamili Muchy, która – choć mieszkali czas jakiś na wyspach brytyjskich – tak naprawdę jest z Łodzi. Zaś warszawianka, która w głębszej perspektywie konopkowskiego zakrętu buduje obecnie imponujące architektonicznie i wpasowane w krajobraz siedlisko, rzeczywiście zakotwiczyła tutaj urzeczona pięknem lipowej alei, biegnącej od Konopek Małych w kierunku Talek. – *To cudowny, liściasty tunel* – mówi Emilia Wysocka. – *Obfotografowałam ją o każdej porze roku.* Emilia dziesięć lat temu osiedliła się wraz z partnerem w jednym z kolonijnych gospodarstw Konopek Małych. Mieszkają tutaj, codziennie dojeżdżając do Giżycka, gdzie prowadzą sklep i serwis motocyklowy. – *W zasadzie to żyliśmy w pewnej izolacji, a Konopki znaliśmy na tyle, że przejeżdżaliśmy przez nie w drodze do pracy i z powrotem. Wszystko się zmieniło kilka lat temu, kiedy we wsi powstało Koło Gospodyń i Gospodarzy Wiejskich.*

Pierwszym kamieniem, który zmarszczył powierzchnię śniętego, konopkowskiego stawu, była pomysłowość i energia warszawskiej architektki Ewy, która kupiła, wyremontowała i przysposobiła do zamieszkania przedwojenny budynek szkolny w centrum wsi. W części budynku po dawnej gospodzie Ericha Pressa naprzeciwko gmina chciała przysposobić mieszkania socjalne. Nie wzbudziło to zachwyty sąsiadów i wówczas pani Ewa rzuciła pomysł, że trzeba założyć Koło Gospodyń Wiejskich i powalczyć o to, aby tę część rzeczonych zabudowań przysposobić na świetlicę wiejską. Pomysł został zrealizowany. Do Koła Gospodyń i Gospodarzy Wiejskich w Konopkach Małych zapisało się około 30 osób. Świetlica została przejęta przez koło i wyremontowana własnymi siłami. Dzisiaj, wraz z niewielkim pomieszczeniem dawnej zlewni mleka, jest miejscem spotkań i wiejskich wydarzeń. Aktywne panie z koła planują urządzenie przed świetlicą małej wystawki lokalnych produktów, co mogłoby przykuć uwagę przejeżdżających tędy latem turystów.

Aktywność tutejszych gospodyń i gospodarzy wiejskich wykroczyła poza konopkowskie opłotki. Trzy lata temu koło zorganizowało plenerową imprezę na plaży nad pobliskim jeziorem w Bielskich. Wydarzenie było niezwykle udane i wtedy wykiełkował pomysł, aby je kontynuować corocznie w szerszej skali, obejmującej całą gminę. W ubiegłym roku impreza zatytułowana „Naleśniki w trawie”, zrealizowana w połowie czerwca na plaży i terenie rekreacyjnym nad jeziorem w Miłkach, była przysłowiowym strzałem w dziesiątkę, który zgromadził niezwykle dużą ilość uczestników i widzów. – *Udało się* – mówi Emilia Wysocka. – *Było dużo wystawców i występujących na scenie, gmina zapewniła prąd, a Ośrodek Kultury w Miłkach nieocenioną pomoc organizacyjno-animacyjną. Dzięki Kamili, która pracuje w Stowarzyszeniu „Adelfi” w Elku, uzyskaliśmy też pomoc finansową. W tym roku imprezę powtórzono i organizatorki są zadowolone, choć pogoda niezbyt dopisała.*

To oczywiście nie jest tak, że wszyscy mieszkańcy Konopek Małych aż rwą się do społecznej aktywności w kole. Najaktywniejsze są jednak kobiety, a w zasadzie kilka z nich, którym sporo pomagają mężowie i rodziny. – *Aby coś ruszyć do przodu, zakupy zrobić, przygotować potrawy, to przeważnie potrzeba z pięć osób* – powiada Emilia. – *To bywa na przykład Magda z „Kosowiska”, Kamila Mucha, Irenka Szporko, ja oraz ktoś jeszcze i... już możemy naleśniki kręcić.* I w ten sposób Emilia Wysocka oraz jej partner Robert zapoznali się po latach bliżej z wsią Konopki Małe i jej mieszkańcami, zaś sołtys Stefan Trzciński zmienił zdanie, co do przyszłości wsi i powiada: *Żyliśmy cicho i spokojnie, a ci co przyjechali trochę nas rozruszali. Wnieśli nowe pomysły, a teraz próbujemy się dopasować. Myślę, że ta wieś będzie jeszcze całkiem dobrze funkcjonowała.*

Wojciech M. Darski



Emilia Wysocka przygotowuje smakowity naleśnik



Stoisko Koła Gospodyń i Gospodarzy Wiejskich z Konopek Małych na imprezie „Naleśniki w trawie” w Miłkach

REALIZOWANE DOTACJE UE

„Gmina Miłki realizuje przedsięwzięcie pn. **„Miło, cieplej i bezpieczniej – głęboka termomodernizacja Ośrodka Kultury w Miłkach”** przedsięwzięcie polegające na :

1. dociepleniu ścian zewnętrznych,
2. dociepleniu i hydroizolacja fundamentów,
3. dociepleniu dachu, dociepleniu podłogi na gruncie,
4. wymianie stolarki drzwiowej zewnętrznej,
5. wymianie stolarki okiennej,
6. wymianie źródła ciepła na pompę ciepła wraz z instalacją OZE o mocy do 20 kW.

Inwestycja finansowa ze środków KPO
Okres realizacji do końca roku 2025 r.

Wartość projektu: 2 001 274,60zł.

Wysokość wkładu z Funduszy Europejskich: 1 625 052,52 zł

Wysokość wkładu z Budżetu Państwa: 376 222,08 zł



Gmina Miłki uzyskała dotację z Unii Europejskiej na projekt pn. **„Wzmocnienie kompetencji w zakresie cyberbezpieczeństwa w gminie Miłki”**.

Projekt jest realizowany w ramach zawartej umowy o powierzenie grantu ze Skarbem Państwa w imieniu którego działa Centrum Projektów Polska Cyfrowa, w ramach Projektu grantowego „Cyberbezpieczny Samorząd” realizowanego z Funduszy Europejskich na Rozwój Cyfrowy 2021-2027 (FERC), Priorytet II: Zaawansowane usługi cyfrowe, Działanie 2.2. – Wzmocnienie krajowego systemu cyberbezpieczeństwa.

Celem projektu jest wzmocnienie cyberbezpieczeństwa w Urzędzie Gminy Miłki i jednostkach podległych (GOPS oraz Szkoła działająca w ramach ZPO).

Termin realizacji projektu: 30 czerwca 2026.

Efektem projektu będzie:

- Wdrożenie w urzędzie gminy i jednostkach podległych (GOPS i szkoła) Systemu Zarządzania Bezpieczeństwem Informacji dostosowanego do potrzeb i warunków pracy jednostek, zgodnego z aktualnie obowiązującymi normami, w tym opracowanie dokumentacji zawierającej jego polityki i procedury,
- Zakup i wdrożenie systemów i urządzeń podnoszących bezpieczeństwo informacji w urzędzie i jednostkach podległych,
- Przeszkolenie pracowników i kadry kierowniczej w zakresie cyberbezpieczeństwa i zabezpieczenia ciągłości działania

Wartość projektu: 255 720,00 zł.

Wysokość wkładu z Funduszy Europejskich: 209 690,95 zł

Wysokość wkładu z Budżetu Państwa: 46 029,05 zł

Gmina Miłki realizuje projekt pod nazwą:

„Poprawa bezpieczeństwa mieszkańców Gminy Miłki poprzez zakup ciężkiego samochodu ratowniczo-gaśniczego dla OSP w Miłkach”.

Projekt uzyskał dofinansowanie w wysokości **1 275 000,00 zł** ze środków **Unii Europejskiej**, co stanowi 85% wartości wydatków kwalifikowalnych. Całkowita wartość inwestycji wynosi **1 782 042,00 zł**.

W ramach projektu zakupiony zostanie nowoczesny samochód ratowniczo-gaśniczy, który zwiększy bezpieczeństwo mieszkańców naszej gminy oraz umożliwi szybszą i skuteczniejszą pomoc w sytuacjach zagrożenia.

Projekt realizowany jest w ramach Priorytetu **FEWM.02 Środowisko** – Działanie 2.07 Adaptacja do zmian klimatu (Schemat A, typ projektu 3) programu regionalnego **Fundusze Europejskie dla Warmii i Mazur 2021–2027**.

Wkład własny Gminy Miłki to **225 000,00 zł**.

Dzięki tej inwestycji poprawi się poziom ochrony przeciwpożarowej, a nasi strażacy z OSP Miłki otrzymają niezawodne wsparcie w codziennej służbie na rzecz bezpieczeństwa całej społeczności.

EU Projekt współfinansowany ze środków **Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego**.

  DOŁĄCZYSZ ?! :) ;) *		 ZAJĘCIA OK MIŁKI 2025/2026	
PONIEDZIAŁEK 9.00 - 18.00	10.00	Plastyka 60+ projekt / Miłki świetlica Zdrowy kręgosłup / HALA Extreme Kids - wokal Extreme Kids - teatr Extreme Kids - taniec / Stawimy GŁOŚS Zakochani w śpiewie - wokalne / biblioteka Fitness HALA	
	16.00		
WTOREK 9.00 - 18.00	16.00	Malarstwo 60+ / Miłki Teatralne - dorośli / biblioteka	
	16.00		
ŚRODA 9.00 - 19.00	16.00	Zdrowy kręgosłup / HALA Senior Dance / HALA Gitara NAUKA / biblioteka ECHO STRUN zespół / biblioteka Fitness HALA	
	18.10		
CZWARTEK 9.00 - 19.00	10.00	Tkactwo 60+ / Miłki świetlica Podstawy rysunku dla dzieci Art. Biblioteka biblioteka DKK dla dzieci biblioteka Zespoły Kalina Maronki / biblioteka	
	15.30		
PIĄTEK 9.00 - 17.00	15.30		
	17.00		
	15.00	SENIOR DANCE / HALA Przestrzeń dla młodych - uszyjemy na miarę potrzeb PRZYCHODZIE ŚMIAŁO II / biblioteka	
	16.00		

JUŻ WKRÓTCE

OK miłki
MIŁKOWSKI INFORMATOR

2025
PAŹDZIERNIK
LISTOPAD
GRUDZIEŃ

DATA	GODZ.	WYDARZENIE
17.10	16 00	NOC BIBLIOTEK "Do dzieła" biblioteka
08.11	18 00	W objęciach muzyki klasycznej - baryton Michał Rajewski Miłki, kościół - KONCERT
11.11	17 00	ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI uroczysta msza oraz występy
14.12	09 00	RYNECZEK W MIŁKACH świąteczny kiernasz rozmaitości
TEATR PRZY STOLIKU termin w trakcie uzgodnienia		

Zapraszamy...

Bliższe informacje tel. 87 733 1901



**KRAJOWY
PLAN
ODBUDOWY**

Sfinansowane przez
Unię Europejską
NextGenerationEU



Gmina Miłki realizuje przedsięwzięcie pn.
„Miło, cieplej i bezpieczniej – głęboka
termomodernizacja Ośrodka Kultury w
Miłkach”



BIULETYN INFORMACYJNY

Wydawca: Urząd Gminy w Miłkach, ul. Mazurska 2, 11-513 Miłki

Kontakt: tel. 87 421 10 60, fax. 87 421 10 07, urząd@gminamilki.pl

Redakcja: Wydawnictwo „Mazury od środka”, tel. 510 647 038, krive@mazuryodsrodka.pl

ISSN 2353-3757. Nakład: 500 egz.

Skład, łamanie i druk: Drukarnia „Biały Kruk” w Białymstoku